

Sygn. akt III U 115/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy	w O.	Wydział III
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych		

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Rogalska-Ciak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 marca 2013 r. **w O.**

sprawy z odwołania J. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania J. N.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 20 stycznia 2012 r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

/-/ na oryginale właściwy podpis

Na skutek apelacji J. N. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013r., sygn. akt III AUa 637/13:

oddala apelację.

/-/ na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt III U 115/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 20.01.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił J. N. prawa do emerytury.

J. N. wniósł odwołanie od tej decyzji. Podniósł, że do jego stażu ogólnego winna być zaliczona praca w gospodarstwie jego rodziców. Wykazywał, że okoliczność, iż uczęszczał w tym okresie do szkoły, nie zwalniała go z obowiązku uczestniczenia w pracach rolniczych. Nadto podniósł, że pracował w szczególnych warunkach przez 15 lat.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że J. N. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, o których mowa w art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat - nie legitymuje się on 25-letnim ogólnym stażem pracy oraz nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

w dniu 25.08.2011r. J. N. złożył w Oddziale ZUS wniosek o emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Po rozpoznaniu tego wniosku decyzją z dnia 09.11.2011r. ZUS odmówił mu prawa do tego świadczenia, uznając, że nie spełnił on wymogów dotyczących stażu ogólnego i pracy w szczególnych warunkach. J. N. odwołał się od tej decyzji i sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce pod sygn. akt IIIU 843/11. Ponieważ w toku tego postępowania J. N. złożył nowy wniosek o doliczenie do stażu ogólnego jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców i cofnął odwołanie od decyzji z dnia 09.11.2011r. – Sąd postanowieniem z dnia 20.12.2011r. umorzył postępowanie w sprawie oraz przekazał w trybie art.477¹⁰§2 kpc do ZUS celem rozpoznania wniosek J. N. z dnia 02.12.2011r. o zaliczenie do ogólnego stażu pracy jego pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 18.03.1965r. do dnia 26.10.1966r.

Na skutek tego wniosku – ZUS ponownie dokonał analizy stażu ogólnego J. N. i uznał, że na dzień 01.01.1999r. wykazał on 24 lata, 4 miesiące i 6 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Nadto ZUS uznał, że J. N. wykazał 9 lat i 8 miesięcy pracy w szczególnych warunkach. Spełnienia pozostałych warunków niezbędnych do przyznania prawa do emerytury w oparciu o art.184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 153, poz.1227 ze zm.) ZUS nie kwestionował.

J. N. urodził się dnia 17.03.1949r. Zatem podstawą ubiegania się przez niego o prawo do emerytury jest **art.184** ustawy **o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych** w zw. z **§4** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. **w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze** (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.). Zgodnie z tymi przepisami w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania zaskarżonej decyzji - prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu urodzonemu po 31.12.1948r., jeżeli:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego lub złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE, za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa,
- rozwiązał stosunek pracy, w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem,
- w dniu 01.01.1999r. udowodnił 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W niniejszej sprawie spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii, czy J. N. na dzień 01.01.1999r. zgromadził 25 lat ogólnego stażu pracy oraz 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W pierwszej kolejności Sąd rozstrzygał, czy J. N. zgromadził 25 lat ogólnego stażu pracy. Sporny był okres od dnia 18.03.1965r. do dnia 26.10.1966r. i to czy odwołujący pracował wówczas w gospodarstwie rolnym rodziców w rozmiarze przynajmniej 4 godzin dziennie, co pozwalałoby na zaliczenie tego okresu do stażu ogólnego.

Z zeznania świadka D. J. (k.52) wynika, że J. N. mieszkał z rodzicami w Ł. i dojeżdżał do szkoły do O.. Jego rodzice mieli gospodarstwo o powierzchni około 20 ha, odwołujący był najstarszy z czworga dzieci i musiał w tym gospodarstwie pracować. Świadek, powołując się na własne doświadczenia w pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, zeznała, że odwołujący musiał pracować co najmniej 4 godziny dziennie w gospodarstwie. Świadek podkreślała, że jej rodzice mieli mniejsze gospodarstwo, a jednak ona – również ucząc się – pracowała w ich gospodarstwie co najmniej 4 godziny dziennie. Według niej – okoliczność, że odwołujący był chłopcem i mógł podjąć cięższej pracy, powoduje, że pracował w gospodarstwie więcej niż ona.

Świadek T. P. (k.52-53) dojeżdżał z odwołującym do szkoły w spornym okresie. Wprawdzie świadek nie miał wiedzy, czy odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym swych rodziców, jednak powoływał się na to, że sam musiał pracować w gospodarstwie swych rodziców, choć było ono mniejsze, bo miało 12 ha. Z jego zeznań wynika, że uczęszczali do szkoły albo na godzinę 15.00 albo wracali o godzinie 15.00 do domu. Droga zajmowała im około godziny. Wobec powyższego odwołujący miał czas, aby przynajmniej przez 4 godziny dziennie świadczyć pracę w tym gospodarstwie - rano lub po południu, w zależności od godzin lekcyjnych. Świadek był przekonany, że odwołujący musiał pracować w gospodarstwie rodziców, bo w tych czasach, gdy prace polowe wykonywane były ręcznie, niemożliwe było, aby najstarszy syn nie pracował w gospodarstwie.

Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków. Świadcowie zeznawali jedynie o okolicznościach, co do których mieli wiedzę. Jeśli nie mieli szczegółowej wiedzy na temat pracy odwołującego w gospodarstwie rolnym, to powoływali się na własne doświadczenia życiowe w tym zakresie. W oparciu o te zeznania oraz zeznania odwołującego Sąd przyjął, że w okresie od dnia 18.03.1965r. do dnia 26.10.1966r. J. N. pracował w gospodarstwie rolnym swych rodziców. Było to gospodarstwo duże – ponad 20 ha, nastawione zarówno na produkcję roślinną jak i zwierzęcą. Wymagało zatem dużego zaangażowania wszystkich członków rodziny zdolnych do pracy w nim. Trudno wyobrazić sobie sytuację, by najstarszy syn – w czasie, gdy nie był w szkole – nie pracował w tym gospodarstwie. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem - aby zaliczyć do stażu pracy pracę w gospodarstwie rolnym, konieczne jest jej wykonywanie w rozmiarze przynajmniej 4 godzin dziennie (tak m.in. wyrok SN z dnia 17.10.2008r. II UK 61/08). Natomiast Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24.08.2012r. (IIIAUa 59 /12) stwierdził, że praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni. Sąd w pełni podziela powołane powyżej poglądy. Zdaniem Sądu praca odwołującego w gospodarstwie jego rodziców była wykonywana w rozmiarze co najmniej 4 godziny dziennie i była to praca o stałym charakterze.

ZUS - odmawiając zaliczenia tego okresu – powoływał się na okoliczność, że odwołujący w tym okresie nie był zameldowany u rodziców. Sąd pozyskał dokumenty, w oparciu o które udzielono informacji o braku zameldowania u rodziców odwołującego w spornym okresie. Ich analiza, a w szczególności brak dokładnego adresu, pod który miało rzekomo nastąpić wymeldowanie w spornym okresie, powoduje, że nie można się na tych dokumentach oprzeć (k.29-30). Nadto podkreślić należy, że istotne w przedmiotowej sprawie jest jedynie to, czy odwołujący w spornym okresie mieszkał u rodziców i pracował w ich gospodarstwie. Nie jest natomiast istotne, gdzie był wówczas zameldowany.

Ponieważ J. N. wykazał przed ZUS-em ogólny staż pracy w rozmiarze 24 lata, 4 miesiące i 6 dni, a sporny okres wynosi 1 rok, 7 miesięcy i 9 dni, zatem odwołujący wykazał 25-letni staż ogólny pracy.

Kolejną sporną okolicznością było to, czy odwołujący pracował przez 15 lat w szczególnych warunkach. W niniejszym postępowaniu odwołujący wykazywał, że pracował w szczególnych warunkach w następujących okresach:

- 1) 01.09.1972r.-09.06.1973r. w (...) w K.;
- 2) 03.10.1977r.-10.11.1979r. w Przedsiębiorstwie (...) w O.;

3) 01.03.1983r.-15.06.1986r. w Przedsiębiorstwie (...) w O.;

4) 16.06.1986r.-21.02.1990r. w (...) w O..

Na okoliczność pracy w (...) Sąd pozyskał dokumenty znajdujące się w aktach osobowych J. N. z tego okresu (dokumenty przy piśmie k.37). Wynika z nich, że odwołujący został przyjęty dnia 01.09.1972r. na stanowisko elektryka samochodowego. Nadto w aktach znajduje się świadectwo pracy wystawione bezpośrednio po zakończeniu stosunku pracy, z którego wynika, że był tam zatrudniony od dnia 01.09.1972r. do dnia 09.06.1973r., a ostatnio pracował na stanowisku elektromontera. Także z opinii sporządzonej dnia 12.06.1972r. wynika, że był zatrudniony w charakterze elektromontera. Przy czym w karcie obiegowej zwolnienia pracownika wpisano mu jako rodzaj wykonywanej pracy: mechanik.

Natomiast z zeznań odwołującego złożonych w charakterze strony wynika, że na stanowisku elektryka samochodowego pracował około 1 miesiąca, a następnie został przeniesiony na stanowisko elektromontera i wykonywał wszystkie prace związane z prądem, czyli montaż instalacji elektrycznych, montaż rozdzielni. Odwołujący stwierdził, że wykonywał te same prace, które wykonywał w (...) w W., który to okres ZUS zaliczył mu jako pracę wykonywaną w szczególnych warunkach.

Biegła ds. bhp w swej opinii uznała, że praca wykonywana przez odwołującego nie miała charakteru pracy wykonywanej w szczególnych warunkach (k.68-81). Stwierdziła bowiem, że przedsiębiorstwo to podlegało pod resort budownictwa i zajmowało się budową elektrowni i elektrociepłowni. Biegła podkreśliła, że dokumentacja zgromadzona w aktach osobowych odwołującego z tego okresu nie potwierdziła, aby pracował on na stanowisku elektromontera instalacji elektroenergetycznych. Wynika z nich bowiem jedynie, że pracował na stanowisku mechanika i elektromontera w zakładzie (...) w K.. Jednakże nawet przyjmując za wiarygodne zeznania odwołującego, to w jej ocenie praca polegająca na układaniu nowych instalacji elektrycznych w budynkach przemysłowych nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Biegła podkreśliła bowiem, że wyodrębnienie prac w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. ma charakter stanowiskowo-branżowy, czyli pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest działem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie z naruszeniem postanowieniem rozporządzenia wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Biegła zwróciła uwagę, że prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych wymienione są w wykazie A dziale II, który dotyczy prac w energetyce. Wobec powyższego różnorakie roboty elektryczne wykonywane przez odwołującego w budynkach elektrowni i zakładach przemysłowych – nie są pracami tożsamymi, co prace wykonywane w „energetyce”. Biegła zwróciła bowiem uwagę, że „energetyka” to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Zdaniem biegłej nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szczególnych w „energetyce” wszystkich prac związanych z eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas bowiem wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Biegła podkreśliła, że w pojęciu „energetyka” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, ale tylko wskazane literalnie w dziale II prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Sąd w całości zaaprobował ocenę stanowiska pracy odwołującego w spornym okresie dokonaną przez biegłą w opinii. Ocena dokonana przez biegłą znajduje pełne potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2012r. (II UK 166/11), który stwierdził, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż

należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Nadto Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 16.06.2009r. (I UK 24/09), który stwierdził, że nie jest uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” w rozumieniu rozporządzenia z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektroenergetycznych.

Wobec powyższego Sąd uznał, że praca odwołującego od dnia 01.09.1972r. do dnia 09.06.1973r. w (...) w K. nie jest pracą wyszczególnioną w wykazie A dziale II, a zatem nie ma waloru pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Okoliczność, że ZUS uwzględnił przy obliczaniu okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach zatrudnienia odwołującego w (...), choć zdaniem odwołującego, praca ta była tożsama z pracą wykonywaną w (...) – nie stanowi samoistnej podstawy do zaliczenia spornego okresu do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Należy bowiem podkreślić, że Sąd analizuje jedynie te okresy, które są kwestionowane przez ZUS. Sąd nie poddaje natomiast analizie tych okresów, które ZUS uwzględnił. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, że ZUS uzna okres, który nie powinien być zaliczony do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Kolejnym okresem analizowanym przez Sąd, był okres od dnia 03.10.1977r. do dnia 10.11.1979r., gdy J. N. zatrudniony był w **Przedsiębiorstwie (...) w W.**

Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych z tego okresu wynika, że J. N. został przyjęty do tej pracy dnia 03.10.1977r. na czas nieokreślony na stanowisko specjalisty ds. energetycznych (k.20 w aktach IIIU 843/11). Zgodnie z kartą charakterystyki stanowiska pracy do jego podstawowych obowiązków należał szeroko rozumiany nadzór i prowadzenie gospodarki paliwowo-energetycznej oraz wodno-ściekowej, w tym eksploatacja i konserwacja urządzeń energetycznych, prowadzenie i utrzymanie w stałej aktualności ewidencji tych urządzeń (str.8-10 w/w akt osobowych). W dniu 30.04.1979r. dokonano wypowiedzenia zmieniającego i odwołujący z dniem 01.06.1979r. został przeniesiony na stanowisko mechanika precyzyjnego ds. energetycznych (str.14 w/w a.o.). Natomiast z dniem 01.07.1979r. odwołujący został brygadzystą w grupie remontowej (str.17 w/w a.o.). Z dniem 10.11.1979r. stosunek pracy został rozwiązany. Z kart wynagrodzeń z tego okresu wynika, że J. N. nie otrzymywał dodatku szkodliwego (str.25-27 w/w a.o.).

Z zeznań świadków M. M. (k.53) i J. R. (k.53-54) wynika, że obaj świadkowie pracowali z odwołującym w Przedsiębiorstwie (...) w W., przy czym praca wykonywana była na terenie Zakładu w O.. Z ich zeznań wynika, że praca odwołującego polegała na nadzorze i kontroli nad prawidłowością pracy urządzeń energetycznych, kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania, ciepłej wody i sprężonego powietrza. Odwołujący został określony przez świadka M. M. mianem „złotej rączki”. Zajmował się także konserwacją rozdzielni, do których podłączano agregaty samochodów chłodniczych. Dbał o rozdzielnię niskiego napięcia. W razie potrzeby wymieniał też zawory lub krany. Świadek J. R. stwierdził, że według niego praca odwołującego była w tym okresie pracą w szczególnych warunkach, bo była wykonywana na zewnątrz.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom tych świadków. Opisywali oni zakres obowiązków odwołującego zgodnie ze swoją pamięcią. Jednak z ich zeznań wynika, że praca, którą wykonywał odwołujący w tym zakładzie, nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Praca odwołującego może być jedynie rozpatrywana w kontekście pracy wymienionej w wykazie A dziale II. Z przyczyn omówionych powyżej przy pierwszym okresie, nie jest jednak możliwe zakwalifikowanie tej pracy do tego działu, albowiem nie jest to praca w „energetyce”. Biegła ds. bhp wyjaśniła w swej opinii, że przedsiębiorstwo energetyczne – to podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania i dystrybucji paliw albo energii lub obrotu nimi. Tymczasem pracodawca odwołującego z tego okresu – takiej działalności nie prowadził, a podlegał pod resort rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej.

Sąd w całości podzielił ocenę dokonaną przez biegłą co do tego okresu i uznał, że praca odwołującego w okresie od dnia 03.10.1977r. do dnia 10.11.1979r. nie może być zaliczona do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Kolejnym okresem, o zaliczenie którego ubiegał się J. N. przy obliczaniu jego pracy w szczególnych warunkach, było zatrudnienie w **Przedsiębiorstwie (...) w O.** w okresie od dnia 01.03.1983r. do dnia 15.06.1986r.

Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych (dokumenty przy piśmie k.36) wynika, że został on przyjęty do tej pracy począwszy od dnia 01.03.1983r. na stanowisko specjalisty ds. gospodarki magazynowej i pracował w dziale zaopatrzenia. Na tym stanowisku pracował przez cały okres. Z kart wynagrodzeń wynika natomiast, że nie otrzymywał dodatku szkodliwego.

Z zeznań świadków Z. K. (k.54-55) i J. B. (k.55) wynika, że odwołujący pracował w dziale zaopatrzenia jako magazynier części i paliw. Do jego obowiązków należało koordynowanie wydawania części do autobusów, śmieciarek, samochodów ciężarowych oraz wydawanie paliwa. Nadto odwołujący przez część swego czasu pracy tankował pojazdy należące do przedsiębiorstwa według kart paliw. Wydawał też płyny do układu chłodzenia, kwasy, oleje eksploatacyjne.

Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne, lecz nie wynika z tych zeznań, aby były podstawy do zakwalifikowania pracy odwołującego jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Z opinii biegłej ds. bhp wynika, że okres ten nie został przez nią uznany jako praca wykonywana w szczególnych warunkach, gdyż odwołujący nie był zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz znacznym stopniu uciążliwości lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Sąd podziela tę ocenę. Dodatkowo wskazać należy, że aby istniały podstawy do zakwalifikowanej danej pracy jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, konieczne jest, aby była ona wymieniona w wykazie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. oraz aby była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Z zeznań świadków i odwołującego wynika, że niektóre prace wykonywane przez J. N. nosiły cechy pracy w szczególnych warunkach np. tankowanie pojazdów. Jednak odwołujący oprócz tej pracy miał szereg innych obowiązków, które nie zostały wymienione w wykazie, a które wykonywał w ramach swego dobowego czasu pracy jak np. wydawanie wszelkich części do pojazdów znajdujących się na stanie przedsiębiorstwa. Z tego powodu jego pracy w tym okresie nie można zakwalifikować do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Sąd miał w tym zakresie na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12.04.2012r. (II UK 233/11), w którym stwierdził on, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika.

Ostatnim okresem wykazywanym przez J. N. jako praca w szczególnych warunkach było jego zatrudnienie w **(...) w O.** w okresie od dnia 16.06.1986r. do dnia 21.02.1990r.

Z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych (dokumenty znajdujące się przy piśmie k.16) wynika, że rozpoczął tam pracę od dnia 16.06.1986r. na stanowisku kierownika magazynu stali, paliw i wyrobów gotowych. Odwołujący pracował na tym stanowisku do końca zatrudnienia tj. do dnia 21.02.1990r. Nadto z wniosków pokontrolnych z dnia 22.11.1988r. wynika, że w magazynie nadzorowanym przez odwołującego były składowane blachy i materiały na potrzeby produkcji (str.18 w/w a.o.). Natomiast dnia 20.12.1989r. J. N. podpisał oświadczenie o ponoszeniu odpowiedzialności materialnej za powierzone mu materiały, z którego wynika, że w nadzorowanym przez niego magazynie przechowywane były materiały hutnicze, wyroby gotowe, materiały na potrzeby własne, paliwa, oleje i smary, opakowania, złom użytkowy i nieużytkowy (str.19 w/w a.o.). Z kart wynagrodzeń z tego okresu wynika, że nie otrzymywał dodatku szkodliwego.

Z opinii biegłej ds. bhp wynika, że nie zakwalifikowała ona tej pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

Z zeznań świadków S. P. (k.55-56) i C. S. (k.56) wynika natomiast, że odwołujący w tym okresie był magazynierem paliw oraz przyjmował do magazynu stal i złom. Świadek C. S. przyznał też, że w magazynie odwołującego było wydzielone miejsce na wyroby gotowe.

Sąd dał wiarę tym zeznaniom. Przy czym z ich zeznań wynika, że praca odwołującego nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, uprawniającą do skorzystania z uprawnień emerytalnych w obniżonym wieku. Aby bowiem zakwalifikować daną pracę jako pracę w szczególnych warunkach musi ona być ona wymieniona w wykazie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. oraz musi być wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem tylko niektóre prace wykonywane w tym okresie przez odwołującego były wymienione w wykazie. Jednakże żadne z tych prac nie były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Odwołujący wykonywał bowiem m.in. takie prace, które nie mogą być zakwalifikowane jako praca wykonywana w szczególnych warunkach jak: magazynowanie wyrobów gotowych, materiałów na potrzeby własne, opakowań oraz złomu użytkowego i nieużytkowego. Z tego powodu pracy odwołującego w tym okresie nie można zakwalifikować do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, podnieść należy, że odwołujący nie wykazał w tym postępowaniu żadnego dodatkowego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Subiektywne przekonanie J. N., że we wskazanych okresach jego praca była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, nie znalazło potwierdzenia w dowodach. Sąd, oceniając charakter pracy odwołującego w poszczególnych okresach, brał pod uwagę zeznania świadków, zeznania odwołującego, dokumenty zawarte w aktach osobowych ze spornych okresów oraz opinię biegłej z zakresu bhp. Wbrew przekonaniu odwołującego - z zeznań świadków nie wynika, aby można było zakwalifikować jego pracę jako pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Natomiast biegła, sporządzając opinię, miała do dyspozycji cały materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania. Jej opinia jest sporządzona w rzetelny sposób, bierze pod uwagę wszystkie dowody zgromadzone w sprawie, wyjaśnia pojęcia występujące w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w zakresie koniecznym do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Przedstawione przez nią poglądy znajdują oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Tym samym J. N. nie wykazał na dzień 01.01.1999r. 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Wobec powyższego nie ma podstaw do przyznania mu prawa do emerytury.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na mocy **art.477¹⁴§1 kpc.**